Piotr Cartman, Dr Hyde

Tańczy dr. Jack
I znienawidzony Dr Hyde
Rozłączone tak ze tworzą bliźnięta syjamskie
Tańczy dr. Jack
I znienawidzony Dr Hyde
Rozłączone tak ze tworzą bliźnięta syjamskie
Tańczy dr. Jack
I znienawidzony Dr Hyde
Rozłączone tak ze tworzą bliźnięta syjamskie

Zejdź mi z karku
Pęka mi kręgosłup
Zejdź mi z karku

Czemu lubisz swój intelekt
Czemu to powód do dumy
Ja okropnie boje się tego ze mam piękny umysł
Że nie działo się naprawdę
Chociaż czasem na to licze
Prawie nie ruszam się z domu
Chociaż czasem przekraczam granice
Myśli które swędzą jakbym miał na mózgu ospę
Jeśli też masz takie noce jak ja, to ci nie zazdroszczę
W ciemności siedzi piwo
Na przykładzie 1-6 na zwrotkę
W przybliżeniu nie mam nic wspólnego z ziomkiem
espirale
Stały się już nielogiczne
I zacząłem wierzyć w związki frazeologiczne
Coraz bardziej się wyszarzam
W końcu zamienie się w
Gasną oczy mi powoli
Ja musze dopisać rytm
Nawet nie marzę o trafianiu do nieba
Bo nie ma go na pewno
Nie dla mnie, Nie dla ciebie
I dla nas
I dla takich co to są konturami człowieka
Pomimo dobrych chęci
Nie starczyło farby

Tańczy dr. Jack
I znienawidzony Dr Hyde
Rozłączone tak ze tworzą bliźnięta syjamskie
Tańczy dr. Jack
I znienawidzony Dr Hyde
Rozłączone tak ze tworzą bliźnięta syjamskie
Tańczy dr. Jack
I znienawidzony Dr Hyde
Rozłączone tak ze tworzą bliźnięta syjamskie

Zejdź mi z karku
Pęka mi kręgosłup
Zejdź mi z karku